

Jest taki dzień.... Wigilia po góralsku

Cały spektakl rozpoczyna się piosenką „Jest taki dzień...”, zwrotki śpiewają soliści, refren wszyscy występujący

1. Jest taki dzień , bardzo ciepły , choć grudniowy.
Dzień , zwykły dzień , w którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień , w którym radość wita wszystkich.
Dzień , który już każdy z nas zna od kołyski.

Ref. Niebo ziemi , niebu ziemia,
Wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Drzewa ptakom , ptaki drzewom,
Tchnienie wiatru płatkom śniegu.

2. Jest taki dzień , tylko jeden raz do roku.
Dzień , zwykły dzień , który liczy się od zmroku.
Jest taki dzień , gdy jesteśmy wszyscy razem.
Dzień , piękny dzień, dziś nam rok go składa w darze.

Ref. Niebo ziemi , niebu ziemia,
Wszyscy wszystkim ślą życzenia.
A gdy wszyscy usną wreszcie,
Noc igliwia zapach niesie.

Na scenie znajduje się stajenka , fragment lasu z ogniskiem na polanie. Wszystko na tle nocy.

Misjonarz:

Herod zarządził, by spisać ludność.
Chciał wiedzieć, ilu ma swych poddanych.
Józef z Maryją ruszyli w drogę,
musieli także być zapisani.

Wychodzi Józef z Maryją, bardzo powoli poruszają się po scenie, powolutku idą w kierunku stajenki.

Misjonarz:

Doszli wieczorem aż do Betlejem.
Wszędzie już było tłoczno i rojno.
Nie mogli nigdzie wynająć kąta,
aby odpocząć, mieć noc spokojną.

Pukanie do drzwi i głos zza sceny: „Odejdźcie tu nie ma miejsca”

Misjonarz:

Józef zmęczony i zasmucony
odnalazł stajnię tuż za miasteczkiem
i zaprowadził tam swoją żonę
z nienarodzonym, czekany dzieckiem.

Józef z Maryją dochodzą do stajenki, Maryja i Józef siadają na pieńkach w stajence.

Misjonarz:

Noc była niby zwykła, codzienna,
 światła pogasły, ludzie zasnęli.
 Nie przypuszczali, nie przeczuwali,
 że Bóg narodził się w ich Betlejem.

Podczas roli Misjonarza Archanioł wnosi Dzieciątka i podaje Maryi. Maryja układa je w żłobku.

Misjonarz:

Maryja w stajni powiła Syna.
 Złożyła w żłobie, pewnie na sianie.
 Powystawiały głowy zwierzęta
 słysząc aniołów piękne śpiewanie.

KOLEDA: BÓG SIĘ RODZI

Na pobliskich łąkach spali pasterze...

Między choinkami obsypanymi śniegiem, wokół ogniska leżą górale.

Akt I

Występują: pasterze, pasterki, anioł, Archanioł Gabriel ,małe aniołki, diabeł.

Pasterze śpią , jeden z nich czuwa i rozmyśla trzymając fujarkę.

Pasterz:

Chociaż fujarka potrafi wyśpiewać
 co w duszy i sercu człowieka siedzi,
 to jakoś nie mogę sobie poradzić,
 bo w życiu raz radość i słodycz,
 raz ból i płacz, że serce chce pęknąć.

KOLEDA: DO SZOPY, HEJ PASTERZE – na flecie grają dwie górali-pasterki.

Nagle z ciemnego lasu wyłania się diabeł.

Diabeł:

Co ty Tomek mówisz?
 Czy ty głupi jesteś, że masz
 tyle serca dla pastuchów.
 Nikt na świecie nie ma współczucia
 dla drugiego, tylko ty jeden.

Pasterz:

Zostaw mnie, nic ci nie jestem winien,
 idź sobie dalej, bo nic nie wskórasz.

Diabeł:

Co ty za pan, że z tobą nie można pogadać?
 Ze mną sam Herod się liczy, a ty uciekasz.
 Nie bądź głupi.

Pasterz:

Mogę być i głupi i niech się Herod z tobą brata.
 Ja mu niczego nie zazdroszczę.
 Wystarczą mi góry i lasy.
 Patrzę w słońce, słucham szumu
 drzew i jestem szczęśliwy.

Diabeł:

Mówisz, że nie chciałbyś być Herodem,
 bo chyba nawet nie wiesz,
 jaki on jest bogaty i wszystko
 potrafi zrobić, co zechce.

Pasterz:

Herod Herodem, a Tomek Tomkiem,
 daj mi święty spokój i idź sobie do Heroda .

Diabeł wychodzi na jedną stronę, z drugiej strony sceny wchodzi anioł. Zbliża się też do Tomka i kładzie mu rękę na ramieniu.

Pasterz:

Przyszedł znów moja pani.
 Usiądź, proszę, obok mnie.
 Odpędź tęsknotę, bo mnie chce zadusić.
 Był tu diabeł i żarty sobie stroił.

KOLEDA: DZISIAJ W BETLEJEM**Anioł:**

Zostanę chętnie z tobą, porozmawiam,
 bo ty i twoi bracia najlepiej zrozumiecie
 tajemnicę dzisiejszej nocy -
 takiej jeszcze nie było i nie będzie.
 Jak myślisz, czy na ziemi jest wszystko dobrze?

Pasterz:

Ja tam nie wiem.
 Dla mnie słońce pięknie świeci,
 gwiazdy radośnie mrugają na niebie,
 aż radość w sercu czuję.
 Ptaki, motyle, lasy, łąki - tyle cudowności.
 A jednak na duszy jakoś tęskno.
 Żal mi trochę ludzi, bo wilkami są dla siebie,
 tylko za pieniądzem gonią;
 cierpią, chorują, a potem bez nadziei umierają.

Anioł:

Widzisz, chociaż świat jest tak piękny,
 to ludziom na ziemi źle.
 Wy tłumaczę ci skąd tyle zła
 bierze się wśród ludzi.
 Kiedyś Bóg stworzył raj dla ludzi.
 Pierwszy człowiek, Adam, był szczęśliwy,

otrzymał niewiastę, Ewę, za żonę,
rozmawiał z Bogiem.
Nie wolno mu było tylko jednego – zjeść owocu
z drzewa poznania dobra i zła, bo wtedy niebo
zamknie się przed nim i spadnie
na niego wszelkie zło.

Anioł:

Niestety szatan – wąż skusił Ewę,
która zerwała owoc i dała Adamowi,
a ten go zjadł. Musieli opuścić raj.

Pasterz:

Nieszczęśliwi, teraz już wiem dlaczego
Ludziom tak się źle powodzi.
Ale czy nie ma dla nich ratunku?

Anioł:

Jest ratunek . Bóg obiecał zesłać swego
Syna jako Zbawcę wszystkich ludzi.
Przyniesie On zgodę i miłość,
A czas jego przyjścia jest bliski.
Właśnie tej nocy będziesz
Oglądał cuda na własne oczy.
Już odchodzę, ale ty pamiętaj
Co ci powiedziałam.

Anioł odchodzi.

Pasterka:

Co to będzie, co to będzie?

KOLĘDA: WŚRÓD NOCNEJ CISZY

Paweł, Michał, Piotrek, Łukasz!
Obudźcie się szybko , bo umrę ze strachu!
Noc, a niebo jasne jak w dzień!

Pasterz:

Czego krzyczysz, gdy wszyscy śpią.
Jaka jasność, jakie słońce, co ci się przyśniło?

Pasterz:

Nie przez sen widzę, lecz na jawie.
Oprócz tego słyszę też śpiewanie.

Pasterz:

Nie budź drugich, gdy się tobie przywidziało.
Kto po nocy śpiewa – sowy, wilki?
A ta twoja światłość, to blask ich oczu.

Pasterz:

To nie sowy ani wilki.
Przypatrz się łunie, która okrywa niebo.

Pasterz:

Gdzie ta łuna?

Pasterz:

Prawdę gada, co to będzie, Piotrek?
Pobudźmy wszystkich i uciekajmy.

Tomek i Piotrek budzą pozostałych pasterzy.

Na scenę wchodzi Archanioł Gabriel – pasterze padają ze strachu na kolana.

Archanioł Gabriel:

Nie bójcie się, nic wam złego nie zrobimy.
Jesteśmy od Boga posłani i
radosną wieść wam przynosimy.
W cichej stajence Bóg się dla was rodzi,
idźcie przywitać Pana.

KOLĘDA: ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ**Pasterz:**

Na bok strachy, już wiem, co się stało.
Niezwyczaj dożyliśmy chwili;
Własnymi oczami oglądamy to, co przepowiadali prorocy.

Pasterz:

Powiedział mi dzisiaj Anioł,
że cuda tej nocy oglądać będziemy,
że spełni się obietnica dana ludziom w raju,
że narodzi się Odkupiciel, który świat naprawi,
ludziom miłość i szczęście przywróci.
Odtąd jagnię z wilkiem będzie w parze chodzić,
a zając z psem będą się bawić.

Pasterz:

Więc radujmy się z tego,
Co nam zostało objawione.

Akt II

Na scenę wchodzi Archanioł i mały Aniołek.

KOLĘDA: JEZUS MALUSIEŃKI**Archanioł:**

Jakaż niezmierzona miłość dobrego Boga
dzisiaj okazała się ludziom.
Dziś Pan zstąpił z obłoków
i leży w zimnym żłobie.

Aniołek:

Ja Go rozbawię i ogrzeję.
 Niech boża Dziecina zawsze się śmieje.
 Cud Boskiej miłości
 W sercu każdego zagości.

Maryja:

Już Dziecina się uśmiecha,
 serce przepęlnia radość.

KOLEDA: LULAJŹE JEZUNIU

Po kolędzie na scenę wbiegają Śnieżynki.

TANIEC ŚNIEŻYNEK DO UTWORU „Zima” Vivaldiego**Śnieżynka**

My jesteśmy śnieżne płatki, służki Pani Zimy.
 My się mrozu, ani chłodu wcale nie boimy.

Śnieżynka

Tak tańczymy, tak biegniemy, nikt nas nie dogoni.
 Bo szukamy Dzieciąteczka, by Mu się pokłonić.

Śnieżynka

Każda z nas to gwiazdka mała w srebrzystej sukience.
 Chcemy by nas prędko wzięło Dzieciąteczko w ręce.

Śnieżynka

By się nami pobawiło Dzieciąteczko Boże.
 Aż z radości roztajemy w małe krople rosy.

Śnieżynka

Tęsknią małe, śnieżne płatki, czy wiecie dlaczego?
 Bo to okres jest czekania długiego, tęsknego.

Śnieżynka

Tak, jak w nocy ciemnej, głuchej było źle na świecie
 zanim gwiazdką nie zaśniło w szopce Boże Dziecię.

Archaniół:

Śpieszmy ludziom zwiastować wesołą nowinę,
 aby przybyli powitać Dziecinę.
 Najpierw pastuszkom,
 niech pierwsi się dowiedzą.

KOLEDA: W ŻŁOBIE LEŻY

Do stajenki zbliżają się pasterze i pasterki.

Pasterz:

Witaj Najświętsza Panno Maryjo,
 pozwól nam, najuboższym pastuszkom,
 złożyć hołd Bożemu Dziecięciu.
 Witaj Jezu, serce i dusze nasze
 pełne są dziś szczęścia największego,
 bo Ty Boże i Panie nie w pałacach,
 ale w ciasnej i ubogiej narodziłeś się stajence.

Maryja:

Dziękujemy Wam za to, że przybyliście z daleka.
 Moje Dziecię na każdego z niecierpliwością czeka.
 Mój Syn da Wam siłę i wiele radości.
 Wszystkich Was zbawi i w niebie ugości.

Pasterz:

Maryjo, przyjmij mnie na służbę.
 Ja całe dnie i noce przy Jezusie
 posiedzę i zrobię wszystko co trzeba .
 Weź Panienko materiał dla
 dziecińy na sukienkę .

Pasterka:

Ja też chcę służyć małemu Jezusowi .
 Umiem pieluchy wyprać i kaszę ugotować .
 Ja będę Mu śpiewać i bajki opowiadać .

KOLEDA: PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI**Pasterz:**

A ja to koniecznie zostanę przy żłóbku.
 Chociaż tęskno za górami , będę przy Panience.
 Dziecinie niczego nie zabraknie.
 Przyniosę wody na kąpiel,
 nazbieram drewna na opał,
 posprzątam stajenkę.
 Cóż się z nami stanie? To i my zostaniemy,
 bo gdzie będzie nam lepiej, jak nie w służbie u Jezusa .

Anioł stróż:

Ja, stróż anioł, wam podpowiem
 i zaraz się każdy dowie,
 co sprawi radość Dziecięciu.
 Liczcie cicho aż do pięciu.

Anioł:

Wiemy, jakie dary złożyć,
 by Dziecięciu los osłodzić,
 by wiedziało, że to dzieci
 najlepsze ze wszystkich na świecie.

Anioł:

Nie będziemy zza opłotka
 patykami rzucać w kotka.
 Nie będziemy deptać żyta
 ani kwiatka, co rozkwita.

Anioł:

Nie będziemy drzewek łamać,
 nie będziemy w szkole kłamać,
 kłąć i mówić brzydkie słowa,
 rozbijać kolegom głowy.

Anioł:

Nie będziemy, choćby nas swędziły,
 pokazywać dzieciom język,
 ani do ostateczności
 martwić mamę, tatę złościć.

Pasterz:

Chcemy być weseli, zdrowi!
 To dajemy Jezusowi.

Pasterz:

Złota ni klejnotów my nie mamy,
 bo ubodzy z nas pasterze,
 ale serce Ci dajemy,
 bo kochamy Ciebie szczerze.

Pasterz:

Tak się cieszę Dzieciąteczko,
 że zostaniesz z nami,
 więc przyniosłem Ci w prezencie
 koszyk z jabłuszkami.

Pasterz:

A ja chlebek Ci przyniosłem
 świeżo upieczony,
 żebyś głodny nie był Jezu,
 dzisiaj narodzony.

TANIEC PASTERZY DO PIOSENKI: ZA GÓRAMI ZA LASAMI**Józef:**

Uspokójcie się bracia,
 bo chcę wam coś powiedzieć.
 Pięknie żeście postąpili,
 że tu przyszliście i dary złożyli.
 Tu jednak na zawsze zostać nie możecie.
 Maryja pragnie sama Jezusa wychować
 i ja też tu po to jestem.
 Przyjmuje Dzieciątko wasze chęci najlepsze,
 lecz pamiętajcie, że każdy
 Mu służy i chwałę przynosi,

gdy spełnia obowiązki swoje tam,
gdzie go Bóg postawi .

Maryja:

Niech Wam Bóg zapłaci pastuszkowie mili,
Żeście dziś Jezusa, tak pięknie uczcili,
Była to dla niego nie lada uciecha,
Patrzcie jak się do Was,
Radośnie uśmiecha!

Józef:

Wracajcie do swych zajęć
z błogosławieństwem Jezusa Maleńkiego,
a przed odejściem
zaśpiewajcie Mu jeszcze raz.

Pasterz:

Zaśpiewajmy.

KOLĘDA: PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM PASTERZE

Do stajenki zbliżają się królowie.

Pasterze:

O, patrzcie, do stajenki idą Trzej Królowie,
Idą w pięknych, drogich szatach, w koronach na głowie.
Mają płaszcze lite, złotem naszyte.
Za gwiazdką bieżą, drogi nie wiedzą.
Na ich wielbłądach Murzyni siedzą.
Perły, brylanty garściami mierzą.

KOLĘDA: MĘDRCY ŚWIATA MONARCHOWIE

Józef:

Niezliczone gwiazdy i księżyc na niebie
A tu o Jezu nowi goście przybyli do Ciebie.
Witajcie! Wchodźcie do środka, bo zimno na dworze.
Skąd przybywacie o tak późnej porze.

Melchior:

Gwiazda nas przywiodła, szliśmy za nią radzi.
Chyba nas sam Pan Bóg tutaj przyprowadził.

Baltazar:

Witaj, Zbawco Świata, hołd składamy Tobie,
boś Ty królem królów, chociaż leżysz w żłobie.

Kacper:

Jestem Kacper. W moim kraju, hen daleko, słyszałem o Tobie,
Witam Ciebie, Królu-Dziecię położone w żłobie.
Gwiazda Twoja mnie do Ciebie prosto prowadziła,
Złoto w darze Ci przyniosłem, Dziecineczko miła.

Melchior:

Ja to Melchior i przyniosłem Ci kadzidło wonne i pachnące,
By Cię uczcić, Boże Dziecię, na sianku leżące.

Baltazar:

A od Baltazara wonna mirra dla Ciebie zebrana,
Boś z wielkiego nieba zstąpił, aby cierpieć za nas.

Kacper:

Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie,
Bądź Królem nad Królami,
Podnieś swą rączkę Boża Dziecino,
Błogosław i rządz sercami.

Józef:

Niech Wam Bóg zapłaci,
Zacni Monarchowie,
I w drogę powrotną,
Szczęśliwie prowadzi.

**KOLEDA: GDY ŚLICZNA PANNA SYNA KOŁYSAŁA – na dzwonkach grają
wszystkie aniołki.**

Aniołki:

My aniołki tutaj w niebie cichutko siedzimy
i o pięknej choineczce tak sobie marzymy.
Choinka, choineczka, tu bombka, lampeczka.

Choinka, choineczka, na czubku gwiazdeczka.
Bez choinki tutaj w niebie jest nam bardzo smutno.
Może ktoś nam ją przyniesie, chociażby malutką.

*Gwiazdory wnoszą choinkę. Na plecach mają worki, w których są paczuszki z piernikami
i podczas śpiewania piosenki o choince częstują nimi gości.*

PIOSENKA: SREBRNE KOLCZYKI

1. Dostałaś choineczko jabłuszka pachnące,
słodkie dostałaś pierniki!
I świeczkę, i jeszcze na każdą gałązkę
srebrne dostałaś kolczyki.
ref: Od gwiazdy, od czubeczka
aż po sukni rąbek. Hej!
Pięknaś nam choineczko,
w tych kolczykach z bombek.
2. W dzień milczysz choineczko, lecz za to noc w nockę
pełnaś góralskiej muzyki.
Dzyń, dzyń, dzyń, brzękają wesoło jak płomień
na twych gałązkach kolczyki.

Aniołek:

Wielkie gody dziś na świecie, Święta Wigilia tuż.
Już aniołek stroi w niebie drzewko... istny cud.

Aniołek:

I jabłuszka są dla Ciebie złociste jak miód.
Już w niebieskim zrywa lesie śliczny rzeczy rój,
trąbki, szable, lalki niesie i wstążeczek zwój.

Aniołek:

Potem z piórek swych skrzydełek strząsa złoty pył,
wiesza tysiąc świecidełek, by sam śliczny był.

KOLĘDA: CICHA NOC**Maryja:**

Wesołych Świąt!
Bez zmartwień,
z barszczem, z grzybami, z karpiem,
z gościem, co niesie szczęście,
czeka nań przecież miejsce.

Józef:

Wesołych Świąt!
A w Święta niech się snuje kolęda
i gałązki świerkowe
niech Wam pachną na zdrowie.

Wszyscy:

Wesołych Świąt!
A z gwiazdką
pod świeczek łuną jasną
życzcie sobie - jak najwięcej
zwykłego ludzkiego szczęścia.

*Prezentacja multimedialna przedstawiająca Wigilię w domu. W tle **KOLĘDA DLA NIEOBECNYCH**. Ostatni slajd prezentacji to życzenia świąteczne. Na jego tle wszyscy aktorzy kłaniają się i zapraszają do stołu.*